

ECHO KRAKOWSKIE

Rok X

Kraków Wtorek, 9.VIII. 1955 r.

Nr 188

Wody Dunajca opadają Powódź została zażegnana

W NOCY z soboty na niedzielę, ustąpiły ustawiczne deszcze, padające przez cały tydzień w Polsce południowej. Już w kilka godzin potem w górnym biegu Dunajca, Popradu, Raby i Soli zanotowano znaczne opadnięcie wody. Wysoki stan utrzymywał się jeszcze przy ujściu Dunajca do Wisły, na powiślu dąbrowskim.

Obecnie nadchodzą szczegółowe meldunki, pozwalające zorientować się o rozmiarze wezbrania wód. Najpoważniej przedstawiała się sytuacja w miejscowościach położonych nad Dunajcem, Rabą i Skawą, gdzie ogłoszono stan powodziowy. W akcji ratowniczej brały udział jednostki wojska, Milicji Obywatelskiej, straży pożarnej oraz komisji przeciwpowodziowej przy udziale ludności.

Dzięki sprawnie zorganizowanej pomocy, natychmiast usunięto z zagrożonych miejsc nad brzegami rzeki mieszkańców wraz z ich całym dobytkiem. W Wesołowie nad Dunajcem wskutek gwałtownego przyboru wody niektórzy mieszkańcy nie zdążyli opuścić swych domów, chroniąc się na dachy. Wysłana na miejsce ekipa ratownicza z pomocą ludności zdołała wszystkich przewieźć w bezpieczne miejsce.

Mimo poważnego wezbrania wód nigdzie nie zanotowano śmiertelnych ofiar. Straty poniesione na skutek

wylewu nie są jeszcze oszacowane, w każdym razie poza pewnymi nieuniknionymi uszkodzeniami nie zanotowano poważniejszych zniszczeń za górnymi chłopskimi. Obecnie większość mieszkańców powróciła już do swoich domów.

W niedzielę przywrócono komunikację na większości szlaków komunikacyjnych. Zamknięte dla ruchu kołowego są jeszcze tylko niektóre odcinki lokalnych dróg w powiatach Nowy Targ i Nowy Sącz.

W Chabówce deszcze spowodowały oberwanie się brzegu szosy. Waito podkreślić, że autobusy PKS kursowały niemal na wszystkich trasach, z wyjątkiem linii do Żegociny, Lapanowa i Szczyczyca.

W poniedziałek przywrócono normalną komunikację autobusową na tych szlakach z tym, że wskutek uszkodzenia drogi autobusy zatrzymują się w pewnej odległości od Szczyczyca. (e)

DZIELNI ŻOŁNIERZE URATOWALI Kobietę OCZEKUJĄCĄ POŁOGU

W SOBOTĘ, 6 sierpnia o godz. 18 w czasie akcji walki z powodzią na terenie pow. wadowickiego, kierownik sekcji technicznej Pow. Komitetu Przeciwpowodziowego inż. Mikołaj Trusiński otrzymał alarmujący meldunek z miejscowości Wozniki.

Okazało się, że w zatopionym domu, położonym nad Skawą znajduje się Bronisława Scera, która oczekiwała pójściu. Na miejsce natychmiast wysłano ekipę ratowniczą, złożoną z żołnierzy jednostki wojskowej. Płynąc pontonem na głębokiej wodzie przy wartkim prądzie sierżant Oleksy Bieniak, kapral Ryszard Borowicz i szeregowi: Marian Serwik oraz Jerzy Woronicki z narażeniem własnego życia wynieśli połączoną z zatopionego domu i przewieźli w bezpieczne miejsce.

Warto dodać, że ta niebezpieczna przeprawa odbywała się w zupełnym ciemnościach i jedynie dzięki przytomności umysłu i odwadze żołnierzy, zakończyła się szczęśliwie.

W niedzielę 7 sierpnia o godzinie 11 Bronisława Scera urodziła bliźnięta — chłopca i dziewczynkę. Szczęśliwa matka postanowiła nadać im imiona Franuś i Marysia.

Nigdy więcej Hiroszimy!



6 SIERPNIA, w 10 rocznicę potwornej zbrodni dokonanej na mieszkańcach Hiroszimy, odbył się w Warszawie na Rynku Starego Miasta wielki wiec przy udziale 20 tys. delegatów na Festiwal oraz tłumów ludności stolicy. W ten sposób stała się potężną manifestacją, wyrażającą protest ludzkości przeciwko użyciu broni masowej zagłady. Głęboko w sercu i umyśle zapadły słowa Japończyka — Ukio Matoyasi, który przed 10 laty przeżył tragedię Hiroszimy a teraz występując na wiecu, powiedział m. in.:

Dziś i jutro gościnne występy Teatru Współczesnego

z Paryża

DZIŚ (9 bm.) i jutro (10 bm.) o g. 19.15, w sali Teatru Młodego Widza wystąpi gościnne zespół Teatru Współczesnego z Paryża, oznaczony nagrodą Moliera z 1955 r., pod dyktando Jacques Fabbri.

Teatr francuski wystawi komedię w trzech aktach P. A. Breal, „Les Hussards”.

2 nowe filmy produkcji polskiej

Pierwszy z nich nosi tytuł „Błękitny krzyż” i zrealizowany został przez Andrzeja Munka na podstawie autentycznej historii, mówiącej o bohaterstwie ratowników Pogotowia Tatrzańskiego.

Drugi — „Trzy starty” — jest składowką trzech nowel sportowych, zrealizowaną przez studentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi pod kierunkiem jej profesorów.

Przyjaźń — to nasza siła. Pokój — to nasza przyszłość



Idą szeregi młodych

(Fot. M. Groszworth)

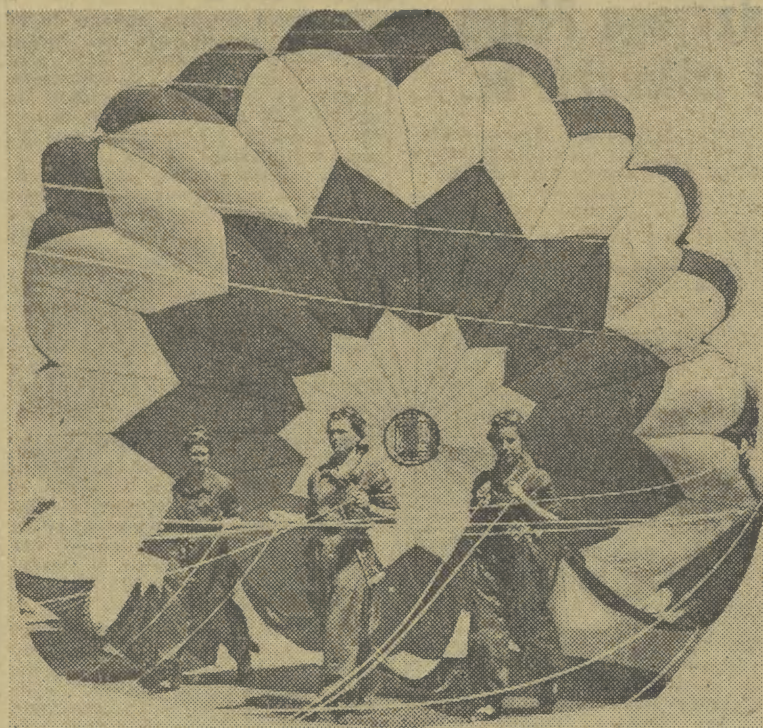
Trzecia grupa krakowskiej młodzieży Wyjechała na Festiwal

W DNIU wczorajszym, w godzinach wieczornych wyjechała na Festiwal do Warszawy trzecia grupa uczestników, złożony z około 1.000 krakowskiej młodzieży.

Przebywać będą oni w stolicy trzy dni.

Na str. 2

zamieszczamy
komunikat o wynikach
realizacji
Woj. Planu Gospodarczego
w I półroczu br.
oraz
Odezwę Woj. Komitetu
Frontu Narodowego
Woj. Rady Narodowej



Niebiesko-biały spadochron niosła
grupa lotnicza LPZ
(Fot. Zdz. Wdowiński)

W cienistym podmoskiewskim parku N. A. Bułganin podejmował szefów przedstawicielstw dyplomatycznych

MOSKWA

7 BM. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin wydał wielkie przyjęcie dla szefów misji dyplomatycznych, akredytowanych w Moskwie.

JAK donosi agencja TASS, około godziny 2 po południu do willi podmiejskiej położonej w jednym z najbardziej malowniczych zakątków w pobliżu Moskwy zaczęli zjeżdżać

się goście. Asfaltową szosą przecinającą brzozy gaje i łąki posuwały się nieprzerwanym sznurem samochody z flagami państw obcych. Widać było również wozy radzieckich działaczy państwowych i społecznych.

W pięknym starym parku witali gości: N. A. Bułganin, N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikołaj, W. M. Molotow, M. G. Pierwuchin, M. A. Susłow, sekretarze KC KPZR — A. B. Aristow, N. I. Bielajew, P. N. Pospelow, D. T. Szepilow. Przywódcy partii komunistycznej i państwa radzieckiego serdecznie pozdrawiali szefów ambasad i poselstw, ich żony i dzieci. Pytają ich o zdrowie, po przyjacielsku żartują. Z dala słychać dźwięki orkiestry.

Wśród gości znajdują się ambasadorowie Burmy, Belgii, Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, Republiki Włoskiej, Republiki Indii, Argentyny, Stanów Zjednoczonych, Mongolskiej Republiki Ludowej, Ludowej Republiki Albanii, Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, Meksyku, Kanady, Republiki Indonezji, Państwa Izrael, Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej; posłowie — Syjamu, Islandii, Syrii, Libanu, Danii; charges d'affaires ad interim — Iranu, Pakistanu, Egiptu, Turcji, Afganistanu, Chińskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Wielkiej Brytanii, Holandii, Republiki Czechosłowackiej, Szwecji, Norwegii, Francji, Węgier, Republiki Ludowej, Austrii, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Grecji, Ludowej Republiki Bułgarii, Luksemburga, Etiopii, Szwajcarii.

N. A. Bułganin serdecznie witał się z szefem delegacji Związkowej Skupaszczyny Ludowej Federacyjnej Republiki Ludowej Jugosławii W. Bakarićem i z sekretarzem wykonawczym Komisji Ekonomicznej ONZ dla Azji i Dalekiego Wschodu, Lokahatanem.

Na przyjęcie do N. A. Bułganina przybyli zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR P. P. Lobanow i I. F. Tewosjan, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSSR M. P. Tarasow, przewodniczący Rady Ministrów RFSSR A. M. Puzanow, ministrowie ZSRR I. A. Benediktow, W. P. Jelutin, G. K. Zukow i A. G. Zwieriew, marszałkowie Związku Radzieckiego S. S. Biriuzow i I. S. Koniew, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania ZSRR N. K. Bajbakow, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Piegow, szef Głównego Urzędu do Spraw Kontaktów Ekonomicznych K. I. Kowal, odpowiedzialny kierownik agencji TASS N. G. Palgunow i szereg innych osób. Obecni byli też na przyjęciu dziennikarze radzieccy i zagraniczni oraz wyżsi urzędnicy Rady Ministrów ZSRR i Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR.

(Dokończenie na str. 2)

Wielka manifestacja młodzieży polskiej na ulicach Warszawy

W NIEDZIELĘ na placu Stalina odbyła się manifestacja młodzieży polskiej o pokój i przyjaźń. Już od razu ogromny plac wypełnił się gwałtownym wielotysięcznym tłumem. Uczestnicy Festiwalu z przeszło 100 krajów, z wszystkich kontynentów, przybyli tu, aby wraz z młodzieżą polską zmanifestować powszechne braterstwo i wolę walki o utrwalenie pokoju. Dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy tworzyły gęsty szpalier wzdłuż całej trasy pochodu.

O godz. 10.00 na trybunę honorową wstępują: I zastępca Prezesa Rady Ministrów — Zenon Nowak, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Stefan Ignar i Władysław Barcikowski, członkowie Rządu i KC PZPR.

Na trybunie zajmują miejsca członkowie Międzynarodowego Komitetu Festiwalu, Polskiego Komitetu Organizacyjnego Festiwalu i goście honorowi.

Do zgromadzonej młodzieży przemawia przewodnicząca delegacji polskiej na Festiwal, przewodnicząca Zarządu Gł. ZMP Helena Jaworska. Mówi ona m. in.:

„Nasza Warszawa stała się w dniach Festiwalu miastem młodzieży. My, Polacy, wzruszamy się wciąż na nowo, gdy nasi przyjaciele mówią o bohaterstwie tego miasta, które było symbolem zbrodni faszyzmu, a stało się symbolem siły wolnego narodu. Młoda festiwalowa Warszawa w dniach wielkiego spotkania i w dniach, które po nim nastąpią, będzie nam wszystkim przypominała: przyjaźń — oto nasza siła, pokój — oto nasza przyszłość”.

Słowa Heleny Jaworskiej tłumy przyjmują długotrwałą serdeczną owacją. Rusa wielki barwny pochód młodzieży.

(Dalszy ciąg na str. 2)



Las sztandarów zamyka pochód
młodzieży
(Fot. M. Groszworth)

MELDUNEK Z BUDOWY WODOCIĄGÓW

Prace przy filtrach dobiegają końca

W BUDYNKU filtrów pospiesznych — największym obiekcie oczyszczalni na Rudawie — zakończono roboty przy zasypywaniu złóż filtracyjnych oraz montażu pomp i sprężarek. Obecnie prowadzi się tu prace „lastrykarskie” polegające na wykładaniu krawędzi komór filtracyjnych sztucznym marmurem. (gaw)

Woj. krakowskie skosiło zboża na obszarze 139.386 ha

MIMO niesprzyjających warunków atmosferycznych, żniwa w woj. krakowskim postępują naprzód. Do dnia 6 sierpnia, skoszone zboże na 139.386 ha, czyli mniej więcej na jednej trzeciej obszaru zasiewów.

W 100 procentach ukończono sprzęt żniwny zmiłowy. Jęczmień jary skoszone w 23,3 proc., żyto w 69,4 proc., a pszenicę w 14,1 proc.

Podorywki wykonano w 13,6 proc. a poplony w 42,7 proc.

Najbardziej zaawansowany w żniwach jest pow. Dąbrowa Tarnowska, który ukończył całkowicie sprzęt żniwny ożmiego, jęczmienia jarego i żyta. Dalsze miejsca zajmują powiaty: tarnowski, miechowski, bocheński, brzeski i olkuski.

W związku ze stałymi opadami, przypominamy rolnikom o konieczności wykorzystania każdej pogodnej chwili na odkrywanie chochołów, przestawianie „lalek” i podsuszanie zboża. Po podsuszeniu, zboże partiami, należy zwozić do stodoł. (mar)

W roku 1956 — festiwal młodzieży krajów Azji i Afryki

NA spotkaniu delegatów Chin, Indii, ZSRR, Japonii, Korei, Indonezji, Burmy, Ceylonu, Syrii, Libanu postanowiono zorganizować w przyszłym roku festiwal młodzieży krajów Azji i Afryki.

Młodzież z całego kraju realizuje zobowiązania produkcyjne

MŁODZIEŻ żyje czynem festiwalowym — oto treść meldunków na pływających z miast i wsi całego kraju. Zaciągając warty festiwalowe młodzież podkreśla, że przez wzmożenie wysiłków w pracy wyraża swoją jedność w walce o pokój.

Około 30 tys. ton węgla i 20 tys. ton koksu ponad plan to sukcesy młodych górników i koksarzy z Zagłębia Wałbrzyskiego. W kopalniach i koksowniach nadal pełni warty ponad 10 tys. młodzieży.

W łódzkich zakładach przemysłowych warty produkcyjne na czesć Festiwalu zaciągnęło już ponad 20 tys. dziewcząt i chłopców.

W Szczecińskich Zakładach Włókien Sztucznych, gdzie większość stanowisk roboczych zdobną proporcjonalnie wart festiwalowych, w obu przedsiębiorstwach osiągnięto przekroczenie planów produkcji i obniżenie ilości odpadów.

Delegaci 25 krajów w Krakowie

W CZORAJ przybyła do Krakowa (po zwiedzeniu Oświęcimia) ponad 500-osobowa grupa delegatów z granicznych, biorących udział w V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

W skład grupy wchodzi delegacja 25 krajów. Gości powitała na dworcu młodzież krakowska, wręczając im wiązanki kwiatów.

W serdecznych słowach zwrócił się do przybyłych przedstawiciel Zarządu Miejskiego — Józef Czajka, podkreślając, iż walka o pokój jest więzią łączącą młodzież całego świata.

(g)

Oto plusy:

- Wodociągi na Rudawie wykonano już w 60%
- Otrzymałmy 416 nowych punktów usługowych
- Liczba łóżek w szpitalach wzrosła o 1,7%
- Powstało 19 nowych spółdzielni produkcyjnych

a oto minusy

- Opóźnienia w opracowaniu dokumentacji projektów
- Słaba praca przedsiębiorstw budowlanych
- Niedostateczne wyniki w walce o obniżkę kosztów własnych

wykonania Wojewódzkiego Planu Gospodarczego w I półroczu br.

GŁOSZONY został komunikat o go Planu Gospodarczego w I półroczu br. w skrócie wykonanie tego planu

przebiegu wykonania Wojewódzkiego Planu Gospodarczego w I półroczu br. Oto jak przedstawia według dotychczasowych danych:

I. WYKONANIE I WZROST PRODUKCJI TERENOWEGO PRZEMYSŁU DROBNEGO

Plan produkcji globalnej wg cen niezmiennych za I półrocze 1955 r. wykonał przemysł drobny w 105 proc., przy czym w poszczególnych jednostkach organizacyjnych wykonanie kształtowało się następująco:

- Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego (WZPT) — 107 proc.
- Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego Budowlanych (WZPTMB) — 118 proc.
- Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy (WZSP) — 105 proc.
- Centralny Zarząd Handlu Owocami i Warzywami (CZHOW) — 81 proc.
- Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego (KZPP) — 99 proc.
- Związek Spółdzielni Spożywców (ZSS) — 103 proc.
- Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni (WZGS) — 105 proc.
- Wojewódzki Zarząd Młynów Gospodarczych (WZMG) — 96 proc.

Przemysł drobny województwa wykonał w I półroczu z nadwyżką produkcję szeregu artykułów, wśród nich wiele wyrobów przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb wsi.

Ponadto przemysł drobny wprowadził do produkcji szereg nowych artykułów. Mimo wykonania z nadwyżką zadań wartościowych oraz planu produkcji większości asortymentów, niektóre jednostki organizacyjne przemysłu drobnego nie wykonywały w pełni planu niektórych wyrobów.

Drobna wytwórczość współdziałała z terenowymi radami narodowymi osiągnęła w stosunku do analogicznego okresu w ubiegłym roku wzrost sieci punktów przyjęć o 416. W zakresie obniżki kosztów własnych — szereg przedsiębiorstw wykazało wciąż jeszcze niedostateczne wyniki.

II. ROLNICTWO

Na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych, tegoroczne siewy wiosenne zakończono z dwutygodniowym opóźnieniem. Mimo to, plan powierzchni zasiewów na plon główny został wykonany na poziomie roku ubiegłego.

Znacznie wzrosła powierzchnia zasiewów kukurydzy. Według szacunków Państwowej Służby Rolnej powierzchnia zasiana kukurydzą zwiększyła się o 7458 ha.

Poważnie wzrosło zapotrzebowanie na nawozy mineralne. Na wiosenną kampanię siewną województwo otrzymało nawozów o 26 proc. więcej, niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego. Znacznie wzrosła w ciągu I półrocza ilość maszyn rolniczych POM.

Park traktorowy zwiększył się w stosunku do końca roku ubiegłego o 10 proc.

Ogółem POM wykonywał w okresie wiosennej kampanii pracę w przeliczeniu na hektary orki średniej o 33 proc. więcej niż w tymże okresie roku ubiegłego.

W zakresie hodowli zwierząt gospodarskich nastąpił dalszy wzrost pogłowia. Wg tymczasowych danych tegorocznego spisu rolnego ilość bydła w gospodarstwach chłopskich zwiększyła się w stosunku do zeszłego roku o 1 proc., ilość trzody chlewnej o 3 proc. i owiec o 4,4 proc. Pomysłowy przebieg w I półroczu miała akcja kontraktacyjna żywności. Rolnicy plan kontraktacji trzody chlewnej przekroczyli o 29 proc., cieląt rzeźnych o 45 proc., bydła rzeźnego o 3,5 proc. oraz prosiąt do tułczy o 16 proc.

W I półroczu selektyfikowano ogółem gromad o 8 proc. więcej niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego, w tym gromad współdzielczonych trzykrotnie więcej.

W I półroczu powstało 19 nowych spółdzielni produkcyjnych.

III. TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

Prace przy budowie i przebudowie dróg powiatowych i gromadzkich w II kwartale, z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych, ograniczały się przeważnie do robót przygotowawczych, natomiast wykonanie planu remontu dróg powiatowych wykazało w stosunku do I półrocza ubiegłego roku znaczną poprawę.

Przewóz osób w transporcie autobusowym wykonywany został w blisko 76 proc. planu rocznego.

Liczba wsi, które otrzymały połączenie telefoniczne zwiększyła się w stosunku do I półrocza ubiegłego roku przeszło dwukrotnie, a plan rocz-

IV. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Terenowy Plan Inwestycyjny r. 1955 wykonany został w 39,4 proc. Plan ten jest wyższy od planu roku ubiegłego o 10,9 proc.

Realizacja planu przebiegała stosunkowo sprawnie w zakresie urządzeń komunalnych, obrotu towarowego i kultury. Jednak niektóre obiekty realizowano z opóźnieniem, jak np. łaźnia w Nowym Sączu, wodociąg w Jaworznie, wodociąg w Krzeszowie, sala kinoteatru w Miechowie. Szczególnie duże opóźnienia mają budowy budynków mieszkalnych w Proszowicach, Tarnowie i Nowym Sączu.

Notowane są również opóźnienia w przygotowaniu dokumentacji przez Wojewódzkie Biuro Projektów dla niektórych szkół, jak np. w Manio- wiu, pow. Dąbrowa Tarnowska, Michałowcu, pow. Miechów, Laskowej, pow. Limanowa, przedszkola w Chrzanowie — Kąt i przez Miastoprojekt Kraków dla przedszkola w Krakowie.

W I półroczu m. in. oddano do użytku: 1100 m wodociąg w N. Sączu, szkoły w Żalubinczu (N. Sącz) i w Wymysłowie, lecznice weterynaryjne w Proszowicach, Krzeszowicach i Żywcu, 21 sklepów i 2 zakłady żywienia zbiorowego w Nowej Hucie, piekarnię w Charsznicy, elektryfikację 21 wsi — m. in. 12 w pow. bocheńskim i 7 w olkuskim.

Jedną z najważniejszych inwestycji województwa — ujęcie wodociągowe na rzece Rudawie — wykonano w 60 proc. i z końcem III kw. przewidziane jest oddanie go do użytku.

W skali powiatowej najwyższą realizację planu wykazują: pow. Chrzanów (60,6 proc. w stosunku rocznym), Żywiec (54,1 proc.), m. Zakopane (53,6 proc.), pow. Miechów (51,2 proc.), najniższą: pow. Proszowice (4,9 proc.), m. Nowy Sącz (13,2 proc.), m. Tarnów (25,5 proc.).

Plan produkcji terenowych przedsiębiorstw budowlanych za I półrocze 1955 r. został wykonany w 104,2 proc.

V. OBRÓT TOWAROWY

PLAN obrotów detalicznych za I półrocze br. został wykonany w 99,8 proc. Wysokość obrotów I półrocza roku bieżącego w stosunku do obrotów analogicznego okresu w roku ubiegłym w cenach porównywalnych wzrosła o 5,5 proc. w detalu oraz 10,8 proc. w żywności zbiorowej, w tym produkta własna zakładów żywienia zbiorowego wzrosła o 14 proc.

W zakresie zaopatrzenia rynku w artykuły przemysłowe nastąpił wzrost w okresie I półrocza r. 1955 w tkaninach bawełnianych o 7 proc., lnianych o 22 proc., okrywkach damskich i męskich o 4 proc., północach damskich o 40 proc., skarpetach męskich o 29 proc., obuwiu skórzanym o 32 proc., żarówkach oświetleniowych o 25 proc., węglu o 74 proc. Nieznacznie przebiegała dystrybucja towarów na terenie wiejskim z powodu za małej operatywności WZGS.

Ponadto nastąpił znaczny wzrost w zaopatrzeniu wsi w materiały budowlane, jak wapno budowlane o 17 proc., cegła o 7 proc., w porównaniu do I półrocza 1954 r.

Skup żywności wzrósł w stosunku do I półrocza ub. roku o 5,4 proc., w bydło o 7 proc., a skup jaj o blisko 11 proc. — Pomimo tego plan skupu I półrocza nie został wykonany.

VI. GOSPODARKA KOMUNALNA

W okresie półrocza nastąpiła dalsza poprawa w dziedzinie zaopatrzenia ludności w wodę pitną. Dostarczono konsumentom o 4,8% wody więcej, niż w analogicznym okresie r. 1954, w tym gospodarstwa domowe otrzymały o 21 proc. wody więcej niż w półroczu ub. r. Dzięki uzyskaniu 15 nowych jednostek autobusowych i 10 wozów tramwajowych zwiększyła się ilość przewiezionych pasażerów o 9 mln osób, co stanowi 10 proc. wzrostu w stosunku do analogicznego okresu 1954 r.

Pralnie społeczne w stosunku do I półrocza ubiegłego roku wykonywały przeszło dwukrotnie więcej usług wobec klientów indywidualnych. Remontami kapitalnymi w I półroczu br. objętych zostało 8.005 izb w 530 budynkach. Realizacja planu budownictwa mieszkaniowego przez Zakład Osiedli Robotniczych nie wykazuje dostatecznego tempa i wykonanie planowanych zadań rocznych jest zagrożone.

W ciągu I półrocza oddano do użytku w województwie bez Nowej Huty — 1.561 izb zamiast 2.551, przy czym Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Kraków nie oddało do użytku 575 izb, a Jaworzniako — Oświęcimskie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — 395 izb.

Niewykonanie planu spowodowały opóźnienia w opracowaniu dokumentacji projektowo-kosztorysowej przez Miasto Projekt w Krakowie, słaba praca przedsiębiorstw budowlanych na odcinku pokonywania trudności w zaopatrzeniu materiałowym, w skompletowaniu kadr fachowych oraz nieskoordynowanie przez DBOR pracy: biur projektowych, wykonawców i terminów uruchomienia urządzeń wodociągowej — kanalizacyjnych.

VII. OŚWIATA I WYCHOWANIE

W WYNIKU przeprowadzonych w czerwcu egzaminów końcowych ukończyło szkołę 27.500 absolwentów pełnych szkół podstawowych tj. 31 proc. ogólnej liczby uczniów kl. VII. Stanowi to dalszy wzrost w stosunku do roku 1953/54, w którym proc. ten wynosił 88,6 proc.

Liczba uczniów promowanych wzrosła ogółem o 2 proc. w porównaniu ze stanem z końca roku szkolnego, zwłaszcza w klasach VI i VII. W liceach ogólnokształcących egzaminów dojrzałości zdało 2.836 uczniów. W porównaniu z r. 1954 liczba dzieci w przedszkolach wzrosła w I półroczu 1955 r. o 2,5 proc. w tym w przedszkolach 9-godzinnych przeznaczonych dla dzieci matek pracujących o 9,6 proc. zwłaszcza w powiatach: Chrzanów, Oświęcim, Kraków, Żywiec i Tarnów miasto.

VIII. SŁUŻBA ZDROWIA

W I PÓŁROCZU 1955 r. nastąpiła dalsza poprawa w zakresie opieki lekarskiej nad ludnością.

W porównaniu z końcem roku 1954 nastąpił wzrost liczby łóżek szpitalnych o 1,7 proc., a liczby placówek lecznictwa otwartego o 5,3 proc. Roczny plan liczby godzin pracy lekarzy medycyny w lecznictwie otwartym został wykonany w 53,5 proc., w tym w lecznictwie przyzakładowym w 65,5 proc.

Na wsi uruchomiono 10 nowych ośrodków zdrowia i punktów felczerskich w Przeciszowie, Bobinie, Białcu, Przeglądzie, Wierbce, Szreniawie, Wiśniowie, Lipnicy Wlk., Igołomii i Semocicach. Przy spółdzielniach produkcyjnych zorganizowano 4 żłobki sezonowe w Smilowicach, Szeżanówku, Złotkiem i Przeciszowie oraz przy gotowaniu do otwarcia żłobki w Waganowicach, Rzędzinie i Laskowej.

Na podstawie wyników realizacji planów Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego stwierdza potrzebę dalszej mobilizacji jednostek gospodarczych, a w szczególności w zakresie podwyższenia dotychczasowej wydajności pracy drogą uruchomienia rezerwy maszynowych, racjonalizatorstwa, właściwej organizacji i usprawnienia pracy oraz współzawodnictwa zalog — a tak że likwidacji marnotrawstwa materiałowego celem osiągnięcia pełnego wykonania zadań planowych.

W II półroczu jednostki gospodarcze będą musiały dokończyć szczegółnych starań na odcinku terminowej realizacji zadań inwestycyjnych, które ich wykonanie przyczyni się do podniesienia potencjału gospodarczego i dalszego wzrostu warunków bytowych ludności.

Naszym zdaniem

Energia atomowa na usługach człowieka

ENERGIA atomowa — w „Głosie” człowieka — pod takim hasłem rozpoczyna się 3. m. w Pałacu Narodów w Genewie Międzynarodowa Konferencja w sprawie stosowania energii atomowej dla celów pokojowych. Zwolana ona została z inicjatywy Organizacji Narodów Zjednoczonych, na podstawie jednomyślnie uchwalonej powziętej w grudniu ub. roku przez Zgromadzenie Ogólne NZ.

W obradach konferencji bierze udział 1250 delegatów i 800 obserwatorów z 68 krajów. Znajdują się wśród nich najwybitniejsi uczeni, specjaliści od zagadnień atomowych. Na czele delegacji polskiej stoi prof. Infeld, jeden z najbliższych współpracowników Einsteina.

Do głównych problemów, które będą rozpatrzone na konferencji należą: zagadnienie produkcji energii atomowej w reaktorach jądrowych oraz zagadnienie zastosowania izotopów promieniotwórczych w medycynie, biologii, rolnictwie i przemyśle.

Na konferencję zgłoszono ponad 1500 referatów uczonych z różnych krajów.

Szczególne zainteresowanie budzą prace uczonych radzieckich i amerykańskich. Prace uczonych radzieckich

Radosny pochód młodości

(Dokończenie ze str. 1)

LECI poprzez plac Stalina rytmiczny ogłosz werbli. Dzień Gospodarki Festiwalu — dzień młodości polskiej rozpoczęty. Otwierają pochód „jedenastolatki” — pierwsze pokolenie urodzone w Polsce Ludowej.

Wzdłuż trasy pochodu zrywa się owacja. Warszawa kocha swoją młodość.

W ŚWIĘTO I „NA CODZIEŃ”

— Wspaniale — odpowiedział mi młody Algierczyk, gdy zapytałem czy pochód mu się podobał. Zresztą było to pytanie raczej grzecznościowe. Odpowiedź znalazł już wtedy, gdy zwinął ciemnoskóry chłopak wskoczył na ramiona kolegów i klaszcząc w dłonie „wypatrywał oczy” za smukłymi gołkami z Bukowiny, za złotowłosymi łowczankami i słiznymi strojami leszańskich chłopaków, kroczących posuwicie w takt ludowej melodii. Byłby na pewno jeszcze bardziej oczarowany i zdumiony, gdyby mu potrafiła powiedzieć w jego ojczystym języku, że wielu z tych dziarskich łanczerzy w regionalnych strojach to „na codzień” mechanicy z Zakładu Strzelczyka w Łodzi, młodzi robotnicy z Poznania i Krakowa, studenci z Lublina...

Nowe gorące owacje wywołała kolumna młodości ze Śląska — przemysłowego serca Polski. Prowadziła

ją górnicza kapela w galowych, czarnych jak węgiel mundurach, w wysokich czapkach ze szkarłatnymi pióropuszanymi. A dalej w szarych kombinazonach, ochronnych kaskach, z górniczymi lampami i kwiatami w rękach, maszerowali ci, którzy wydzielają ziemię czarną ziłotą. Odprowadzali ich ich huczne brawa.

POKOJ, TRADYCJA I... CYFRY

KOLYSZA się nad maszerującą kolumną wielkie, białe napisy. —Mamy prawo do pracy. Mamy prawo do nauki.

Grupa młodzieży studenckiej niesie niewielkie transparenty. Pozornie podobne — a jakże różne. Tu mówią cyfry, cyfry są syntezą wielkich przemian. Zaledwie 48.000 młodych studiowało przed wojną na wyższych uczelniach. W tym roku jest ich już 121.000. 50 proc. studentów w Polsce mieszka bezpłatnie w bursach, a 68 proc. otrzymuje stypendia.

Te cyfry — to dla wielu naszych gości nowe odkrycie, nowa wiedza o kraju, do którego przybyli. A wśród nich są i tacy, dla których takie właśnie cyfry to ucieśnienie marzeń, o które walczą.

Idą szeregi młodych, niosących portrety Marii Curie Skłodowskiej, Chopina, Kopernika, Mickiewicza. Młodzi aktorzy, młodzi dziennikarze, ma

larze z paletami w dłoniach. Serdecznie oklaskują goście kolumnę symbolizującą przeszłość i przyszłość polskiej kultury, jej wkład do skarbnicy kultury światowej.

— Pokój, Pokój — skandują maszerujące gromady młodych Polaków. — Pokój, Pokój — podchwytywają także po polsku goście z całego świata.

ZAGADKA Z ICHTIOLOGII

LEŻ barw w tym pochodzie. Niezniczapomnianych wrażeń... Nad grupą rybaków szeroko rozpostarte białe sieci. Srebrzą się w nich ryby, wydłuje z papieru.

— Sardyńki? — pyta Francuzka w baskijskim bereciuku. — Nie — odpowiada chłopak w żółtym krawacie — to są szprotki, albo... dorsz.

Jedną majestatyczną makietą statku morskiego. To stocznia młodości z Gdańska i Szczecina.

Idą młodzi pracownicy zakładów chemicznych z całego kraju. Niosą makietę retort i przeróżnych aparatów. A dalej kołysze się w marszu wielki lan... pszenicy. To młodość wiejska. Tuż za nimi turkoczą nowo czesne maszyny rolnicze.

BEZ KOMENTARZY

I ZNOWU zmiana obrazu — aż cił w oczach od wielobarwnych strojów polskiej młodości sportowej. Leżą ku nim serdeczne brawa.

Różnorodność komentarzy spikerów była z konieczności bardzo krótkie. Ograniczali się tylko do informacji, jaka grupa wchodzi na plac defilady. Ale nie trzeba było wielu słów, aby zrozumieć sens tej wielkiej polskiej parady młodości. Spotykały się przecież co chwila spojrzenia młodych z całego świata, migły przed oczyma gości twarze, w których było tyle hartu, dumy, radości i uśmiechu, że komentarze były zbędne.

RAMIĘ PRZY RAMIENIU

Ostatni akord wielkiego pochodu stanowiła grupa wyrażająca solidarność młodości polskiej z młodością całego świata. Ramie przy ramieniu w zwartej kolumnie maszerują młodzi, niosąc sztandary wszystkich narodów, których młodość uczestniczy w Festiwalu. W pierwszym szeregu — wielkie sztandary pięciu mocarstw — Chińskiej Republiki Ludowej, Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego.

We wszystkich językach brzmiał ten sam najpiękniejszy słowo: „Pokój!”

Przyjęcie u N. A. Bułgarina dla szefów przedstawicielstw dyplomatycznych

(Dokończenie ze str. 1)

Nawiazują się szybko ożywione rozmowy. N. S. Chruszczow zaprasza wszystkich obecnych, by obejrzeli park. Goście zagraniczni i radzieccy przechodzą ciemnymi alejami, podziwiają lustrzane tafle stawów. Wśród drzew widzą hamaki i wygodne wypłatanie fotele. U przystani stoją łodzie i motorówki. Dla amatorów są przyczepy rybackie. Do łodzi wsiada A. I. Mikojań z rodziną ambasadora amerykańskiego. W ślad za nim odpływają łodki z innymi gośćmi. Słychać wesołe okrzyki, żarty, śmiech. Po spacerze w parku goście kierują się do stołów nad brzegiem stawu, nakrytych do obiadu.

Pod koniec obiadu N. A. Bułganin w imieniu rządu radzieckiego podziękował wszystkim obecnym za udział w przyjęciu i powiedział, że było mu bardzo miło spędzić dzień w takim towarzystwie. Dalsze spotkanie — oświadczył N. A. Bułganin — odzwierciedla ducha przyjaźni, który zapanował w Genewie i umożliwił tak te spotkanie.

Następnie N. A. Bułganin wyraził życzenie, aby podobne spotkania odbywały się coraz częściej. Wniósł on kielich za umocnienie przyjaźni między przedstawicielami wszystkich krajów, reprezentowanych na spotkaniu.

Ambasador Burmy Mong On w charakterze dziekana korpusu dyplomatycznego odpowiadając podziękował rządowi radzieckiemu za jego uprzejmość wobec korpusu dyplomatycznego. Życzył on sukcesu w dziele zacieśnienia przyjaźni, rozciągania wzajemnego zrozumienia w duchu konferencji genewskiej, rozszerzania kontaktów gospodarczych i kulturalnych między wszystkimi krajami Zachodu i Wschodu, Północy i Południa.

Przy stołach trwały przyjacielskie rozmowy nawiazane podczas spaceru. Wśród gości znajduje się niemało „klichów” pilkarskich. Podchodzą oni wciąż do telewizora ustawionego pod gościnną lodką i z przejęciem śledzą przebieg odbywającego się właśnie na stadionie „Dynamo” meczu między piłkarzami radzieckimi i angielskimi.

Podczas przyjęcia odbył się koncert z udziałem wybitnych artystów radzieckich.

Przyjęcie upłynęło w niewymuszanej, niezwykle przyjaznej atmosferze.

CHŁOPI SPÓŁDZIELCY!

PAMIĘTAJCIE, że na was, pionierzy socjalistycznej gospodarki rolnej, zwrócono się oczyma całej wsi. Niech w żniwnym znoju nie zabraknie żadnego z was, ani żadnego z członków waszych rodzin.

Bierzcie przykład ze spółdzielni produkcyjnych w Tarnowskim — Radnie, Lisiej Górze, które nie tylko kopie szczyty, że żniwami, ale zdążyły już dokonać omłotów i w podstawnym procencie wykonywały przypadające na nie plany obowiązkowych dostaw zboża.

SPÓŁDZIELCY I CHŁOPI GOSPODARUJĄCY INDYWIDUALNIE, ROBOTNICZY PGR.

HASŁO: „Pierwsze zboże dla państwa!” rzucone przez Władysława Ramłowa z Kosocic (pow. Kraków) i spółdzielców z Lisiej Góry (pow. tarnowski) realizowane już przez wielu chłopów i spółdzielców — niech znajdzie wśród was jak najszerszy odzew. Sprzedając zboże na sił w ramach obowiązkowych dostaw — samym sobie je sprzedajecie. Wraca ono na wieś nie tylko w formie przetworów zbożowych, ale i w postaci znacznie tańszych po ostatnio dokonanych obniżkach cen — maszyn i narzędzi rolniczych, wracając w postaci nawozów sztucznych, artykułów przemysłowych.

Zboże i inne produkty rolne dostarczane w dostawach obowiązkowych żywią klasę robotniczą i inteligencję waszych synów i córek, którzy znaleźli naukę i pracę w mieście, budują potęgę kraju dla całego narodu.

Przezwstawiając się tym, którzy głoszą już teraz plotki o nieurodzaju, Urodzaj! Zbóż — jak wskazują omłoty rzepaku — jestmienia oznemgo — jest co najmniej dobry. 30 q rzepaku z ha zebrał ob. Kaczmarz, poczył ze Sroży (pow. brzeski), poczył 24 q jęczmienia ozimego zebrał z ha z spółdzielcy z Kurowa (pow. Bochnia). Te przykłady nie są odcosobione. Podobne plony uzyskali inni.

PRACOWNICY POM I GOM!

DBAJCIE o należytą konserwację sprzętu. Twórcie przy pomocy zakładów sprawujących nad wami szejstwo — lotne brygady awaryjne. Brygady takie powstały już w Oświęcimiu i Chrzanowie. Działają tam w każdej gromadzie.

Pamiętajcie, że sprawnie działająca maszyna, dobrze wykonana praca, to nie tylko należyce przeprowadzona kampania, ale i przekonanie chłopu o wyższości mechanicznej, postępowej uprawy. Dbajcie o to, by żadna z maszyn — w tej liczbie i prywatne — nie stała beczynnie.

CHŁOPI I CHŁOPKI — MŁODZIEŻ WIEJSKA!

W ZYWAMY was do terminowego wykonania podorywek, zasiania jak największej ilości na poplonów, dokonania na czas siewów jesiennych kwalifikowanym ziarnem, rzuceniem w dobrze przygotowaną ziemię.

Skupieni w szeregach Frontu Narodowego, pod kierownictwem naszej przewodniczkii Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powitamy długie dziesięciolecie istnienia Polski Ludowej — terminowym i sprawnym przeprowadzeniem kampanii żniwno — omłotowej pełnym wykonaniem obowiązków wobec państwa, by tym samym przyczynić się do szybszego rozwoju naszej ukołchanej ojczyzny — Polski Ludowej.

WOJEWÓDZKI KOMITET FRONTU NARODOWEGO W KRAKOWIE PRZEDYMIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W KRAKOWIE



Echo

STADIONÓW

II MISM



Jak rewelacyjny Gremłowski

ZDOBYŁ ZŁOTY MEDAL

i pokonał mistrza Europy Csordasa

Czas na 400 m. dow. — 4:39,8

— nowym rekordem Polski

CHYBA tylko trener Królik i Gremłowski żywi nadzieję, że Polakowi uda się wygrać z mistrzem Europy na 400 m. dow. i zdobyć złoty medal dla Polski. Nikt poza nimi nie przy puszczał, że stary wyga Csordas, mając do pomocy świetnego Zaborzkiego, nie pozwoli „wykosić” się naszemu mistrzowi.

A jednak przegrana Csordasa stała się prawie pewną już po 250 m, kiedy Gremłowski objął prowadzenie. Gremłowski nie dał się wcześniej sprowokować do pogoni za Zaborzskim, który zaczął wyścig niedzielnym w ostrym tempie 1:04,8, a Polak w 1:06. Dopiero od 250 m „Ghandi” docignął do rywali i widząc, że żaden z nich nie ma ochoty objąć prowadzenia wysunął się na czoło.

Zaczął się nawet nieco spieszyć, gdyż on teraz chciał wygrać swój największy atut — ostre, regularne tempo. Csordas usiłował przez następne dwie długości basenu utrzymać się przy nim. Jednak Gremłowski odpowiedział przyspieszeniem tempa. 300 m minął w 3:30 a więc w czasie, który jest również nowym rekordem Polski. Zaborzski nie wytrzymał tego tempa i odpadł.

Csordas jeszcze się trzymał niepokojąco długo, ale Gremłowski rozpoczął finisz w tak świetnej formie, że nie było mowy, aby Węgier mógł mu zagrozić. Po prostu „w oczach” oderwał się od niego.

Rok temu, gdy Csordas zdobywał tytuł mistrza Europy osiągnął 4:38,3 co równoznaczne było z nowym rekordem Węgier. Gremłowski, zwyciężając mistrza uzyskał 4:39,8 i również ustanowił nowy rekord Polski. Czas Csordasa — 4:42,8.

Starzy rywale a jednocześnie najlepsi koledzy ucałowali się z dubeltówką zaraz po wyścigu. „Ghandi” jak przypuszczaliśmy przed wyścigiem, zaczął wreszcie lepszy okres dla naszych pływaków, gdyż i grzbiecicieli nasi: Sam bala, Jaskiewicz, Olejnikowa, Mil nikielówna zakwalifikowali się na 150 m do finału.

3 złote medale wioślarzy ZSRR na Jeziorze Maltańskim

REGATY II MISM na Jeziorze Maltańskim zainaugurowane zostały wyścigiem czwórek podwójnych kobiet. Zwyciężyła osada ZSRR w 3:35,3 min. przed Polską 3:41,0 i NRD 3:41,8.

Na starcie dwójek podwójnych kobiet stanęły osady: ZSRR, NRD i Polski. Zwyciężyła osada ZSRR w 3:52,0 min. przed NRD 3:52,7 i Polską 3:58,0 min.

Bieg ósemek kobiet zakończył się sukcesem zawodniczek ZSRR. Zwyciężyły w 3:22,6 min. przed NRD 3:28,1 i Polską 3:38,1 min.

CIEMNOSKÓRZY, w eleganckich białych dresach koszykarze Egiptu sprawiają na pierwszy rzut oka wrażenie zawodników dużego formatu. Klasy jednak dotąd nie pokazali i dopiero w meczu ze Związkiem Radzieckim błysnęli dobrą formą. Było to najciekawsze spotkanie przedwcześniejszego dnia. Do trzydziestych minut gry Związek Radziecki prowadził różnicą 4 — 6 punktów. Później uzyskał większą przewagę. Najlepsi na boisku: Boczkariw (ZSRR) — 25 pkt. i Montasser (Egipt) — 21 pkt.

Do finału zakwalifikowały się drużyny: ZSRR, Bułgaria, Polski i Rumunia. Zakończyły eliminacje kobiety. W finale grają: ZSRR, Bułgaria, Polska i Czechosłowacja. (rk)

Polscy hokeiści w finale

POLSCY hokeiści po zwycięstwie nad Finlandią 5:0 (4:0) zakwalifikowali się do finału wraz z drużyną Indii i Egiptu. Czwarta drużyna (Australia albo NRD) zakwalifikuje się dziś w rozgrywkach popołudniowych.

Na podstawie spotkań eliminacyjnych musimy powiedzieć, że konkurują ze sobą jako najlepsi gracze zespołów... bramkarze Polski, NRD, Indii i Egiptu. Bramkarz Egiptu Mustapha Kamel jak i nasz Wojdylak popisują się raz po raz wspaniałymi paradami. Najlepszym strzelcem turnieju jest Hindus lewoskrzydłowy Indii, Siroh który strzelił do tychczas w bramkę (w meczu z NRD). (cis)

Niedzielne wyniki pływaków poprawiły nastrój w naszym obozie po sobotniej porażce męskiej sztafety 4x200 m st. dow. Polacy, mając realne szanse na zdobycie brązowego medalu, przegapili wielką szansę. Najslabiej popłynął nasz rekordzista na 200 m Tokaczewski, który uzyskał czas gorszy od swego rekordu o prawie siedem sekund. Slabiej też niż oczekiwaliśmy wypadł Puchala, a jedynie dzięki Lewickiemu i Mroczkowskiemu udało nam się wysunąć z szóstki pozycji na czwartą za Węgrami, ZSRR i NRD.

NIE spisali się też w sobotę nasi żabkarze, gdyż na 200 m tym stylem odpadli w eliminacjach, mistrzowie Polski: Boczkaja i Steciuk. Dalej zdołał zakwalifikować się jedynie Nikodemski. Najlepszy wynik dnia osiągnął Węgier, Utas 2:42,4 i on też jest głównym faworytem w finale. Do finału na 100 m mot. zakwalifikowały się na sze reprezentantki: Kleminska i Renata Gryszczyk.

W SKOKACH do wody w konkurencji kobiet poziom był niższy niż u mężczyzn. Zwyciężyła mistrzyni Europy z Turynu, Czumiowa (ZSRR) przed Zsagol (Węgry). Halina Chraszczyńska nie zdołała utrzymać czwartego lokaty zdobytego w eliminacjach. Przegrała ze świetną gimnastyką również dobrze skaczącą z trampoli-

Przed wielkim biegiem

W przeddzień biegu Chromik przyszedł na trybunę stadionu i przez kilka godzin obserwował walkę na boisku. Podszedł do niego z wahaniem, nie będąc pewny czy będzie chciał rozmawiać o czekającym go biegu. Zawodnicy na ogół unikają takich wywiadów, zbywając dziennikarzy krótkimi: „porozmawiamy po biegu”.

Chromik był w doskonałym nastroju i wyczerpująco opowie dział o swoich ostatnich przygotowaniach, a nawet napomknął o szansach. Na dwa dni przed startem odbył intensywny trening w lasku białeńskim przebiegając 10 x 400 m a później 10 x 100 m, nie licząc lekkich przebieżek i truchtów, które zawsze wchodziły w program zaprawy biegowej.

W piątek czyli w przeddzień startu odbył godzinny trucht, a potem poszedł popływać na na senie. Kapał się 15 minut. Ta ostatnia informacja może się wydać zaskakująca dla czytelnika, który wie, że lekkoatletci, szczególnie w okresach przedstartowych unikają kąpieli. Spytałem o to Chromika:

— Po prostu miałem chęć popływać. Oczywiście gdybym przesadził i kapał się za godzinę mogłoby to mnie osłabić. Czuję jednak, że krótka kąpiel doskonale mi zrobi. Można sobie pozwolić na takie „ekstrawagancje” jeżeli się dobrze zna swój organizm.

Rozegrano już 11 etapów

w wyścigu kolarskim deokoła woj. krakowskiego

Wyścig kolarski deokoła województwa krakowskiego przebiega sprawnie, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych.

IX etap prowadził z Mszany Dolnej do Limanowej (29 km). Zwyciężył Franczak 1:11,15, 2) Słowik — 1:21,10, 3) Szymkiewicz — 1:31,25.

X etap: z Limanowej do Nowego Sącza (26 km) — 1) Reczak 0:51,10, 2) Joniec — 0:52,04, 3) Bobula — 0:54,50.

XI etap: z Nowego Sącza do Tarnowa (68 km) — 1) Jaworski 3:07, 2) Michalik — 3:12,12, 3) Brożek — 3:33,11.

Zdobywajcie

SPORTOWĄ ODZNAKĘ FESTIWALOWĄ

ny — Gorochowską o 0,13 punkta. Niewątpliwie piąta lokata Polski jest dużym sukcesem.

W piłę wodnej Węgry, mistrzowie Olimpiady ponownie zdecydowanie pokonali ZSRR 4:2 (3:1) przeważając przede wszystkim szybkością i zgraniem. Polakom nie powiodło się rewanz z NRD i przegrali mecz 2:3 (1:1) mimo, że tym razem byli dość blisko zwycięstwa. W grupie „B” pierwsze miejsce zdobył klub szkocki Motherwall przed Belgami oraz NSA Kalkuta.

Stanisław Pekala

Cenne zwycięstwo polskich siatkarzy nad zespołem Bułgarii

P ONIEDZIAŁKOWE rozgrywki siatki karzyskie rozpoczęło spotkanie drużyn męskich Polski i Bułgarii. Nie wiele było osób na widowni, które dawały szansę zwycięstwa Polakom nad Bułgarami, tym bardziej, że doskonala walka tej drużyny w poprzednim meczu z Czechosłowakami wzbudziła jak największe uznanie.

Polscy zawodnicy zdawali sobie sprawę, iż niełatwo będą mieli przeprawić. Pierwszy set przyniósł zwycięstwo Bułgarom 15:13. Publiczność, która w rekordowej liczbie przybyła na boisko, coraz gorzej dopinguje. Prowadzenie obejmują drużyny na przemian. W polowie seta Polacy przełamują zderzenie i zrywają się do twardej i nieustępliwej gry. Przeciwnicy mają chwilę załamania, ale nie rezygnują ze zwycięstwa. Set kończy się wygrana Polaków 15:11. W następnych dwóch setach drużyna Polska wciąż jest w ofensywie wygrywając 15:8, 15:8. Fała entuzjazmu ogarnia boisko, publiczność śpiewa zwycięczym „Sto lat”, a nasi zawodnicy serdecznie ścisną się i całują. Sukces był w pełni zasłużony, a gra naszego reprezentacji, jej duch bojowy, zasługują na pochwałę.

Trzeba jednak dodać, że słabą stroną naszej drużyny są ścięcia z pierwszej piłki z dala od siatki. Te nieodwzajemnione umiejętności powinny być naszą największą bronią. Jeżeli chodzi o Bułgarów, to nie zagrałi — prócz pierwszego seta, na swym normalnym wysokim poziomie. Drużyny kobiet rozegrały dwa spotkania. ZSRR pokonał łatwo NRD 15:2, 15:8, 15:4.

Występ drużyny koreańskiej, jak zwykle wzbudził na widowni duże zainteresowanie, bowiem bardzo sympatyczny zespół Koreańsk i ich gra cieszą się o pierwszych spotkaniach dużym uznaniem i sympatią publiczności. Przeciwniczkami Koreańsk były Chinki. Po ładnej i obfitującej w szybkie akcje grze zwyciężyła drużyna koreańska 15:5, 15:7, 15:8.

Występ drużyny koreańskiej, jak zwykle wzbudził na widowni duże zainteresowanie, bowiem bardzo sympatyczny zespół Koreańsk i ich gra cieszą się o pierwszych spotkaniach dużym uznaniem i sympatią publiczności. Przeciwniczkami Koreańsk były Chinki. Po ładnej i obfitującej w szybkie akcje grze zwyciężyła drużyna koreańska 15:5, 15:7, 15:8.

Bokser o kobiecych dłoniach postrachem warszawskiego ringu

W HAT is his name?... Jak on się nazywa?... Ogładam się. Za mną siedzą Egipcjanie. Wśród nich zawodnik w białym dresie. Błyskająca białka oczu. Niecierpliwie obserwuję. Nie spuszcza z zroku z ringu, na którym rozpięty jest brązowy daszek. Właśnie Brychlik przechodzi do ataku: podwójna prawa a potem „pac” i potężna lewa ładuje na szczękę Bułgara.

— Jak się nazywa Polak? — denerwuje się Egipcjanin.

— Brychlik — mówię. Po co mu to?

— Bri-klik-Bri-klik; — Egipcjanin przylacza swój głos do chóru widowni. Nie wiem na ile mu pomogł, ale Brychlik wygrał z Bułgarem Malezanowem, który na turnieju w Sofii uważany był za najlepszego piórkowca.

— A jak ty się nazywasz? — pyta kiedy się uspokoiło.

— Moustapha... Nawsim Moustapha — odpowiada spokojnie rewelacja mistrzostw Europy w Berlinie. Twarz ma koścista, obelagnięta gładką, ciemną skórą — palce delikatne, długie, prawie kobiece.

EGIPSKIE pięściarz boksuje dopiero od pięciu lat. Na ring wprowadził go brat, który był mistrzem kraju. Jest asystentem oficera armii egipskiej...

Szpady polskie najlepsze

Z WYCIECZKA turnieju szpadzi stów II MISM został reprezentant Polski A. Przedeździecki odnosząc 6 zwycięstw, drugie i trzecie zajęł także Polacy. Rybicki — 5 zwyc. i Rydz — 4 zw. Dalsze miejsca zajęli: 4) Oivry (CSR) 3 zw., 5) Wdowienko (ZSRR) 3 zw., 6) Udras (ZSRR) — 3 zw.

Tylko spokój mogli ich uratować...

DO STARTU ślizgaczy zostały 3 minuty. Możliwe sobie wyobrazić jak się w tych ostatnich sekundach zawsze denerwują zawodnicy? Czy motor zapalił im na czas i czy przejadą linię startu, kiedy olbrzymia wskazówka zegara ruszy zwiastując początek wyścigu.

W takiej to pełnej napięcia atmosferze spokojnie wodził na Wisłę swój ślizgacz reprezentant NRD, Raymond Kapper. Brał z siebie dość blisko zwycięstwa. W grupie „B” pierwsze miejsce zdobył klub szkocki Motherwall przed Belgami oraz NSA Kalkuta.

I tu się okazało jak wielką przewagę ma Niemiec. Wygrał dwa wyścigi bezapelacyjnie, a w trzecim zajął drugie miejsce, zdobywając ogólną ilość punktów 1100. Kapper w wyścigu klasy OA (do 250 ccm) zdobył pierwsze miejsce zwyciężając J. Balickiego — 925 pkt. Kocz — 563 pkt. — T. Chybowskiego — 521 pkt. — Butanowskiego — 427 pkt.

W klasie OX (do 1000 ccm) startowali sami Polacy. Wyścig ten wygrał mistrz sportu motocyklowego Jakubowski przed seniorem polskich motorowodniaków inż. Cz. Kołodziejem.



Jeden defekt gumy i... skończył się sen o złotym medalu

Zespół Brittain'a najszybszy

DRUŻYNOWY wyścig kolarski na 100 km, to nie tylko próba sił zawodników, ale i egzamin „kolarskich buchalterów”. No bo tak...

Drużyny (każda na czterech zawodników) startują jedna za drugą w odstępach pięciominutowych a o kolejności decyduje losowanie. Jednak na mecie drużyny te przybywają będą z minimalnymi różnicami.

Pierwszą na trasę ruszyli Szwedzi. Potem mignęli nam w czerwono-białych dresach Austriacy. Jadą kolejno zawodnicy radziecki, duński, angielscy, reprezentanci Niemiec zach. i wreszcie ruszają Polacy w składzie: Chwieniacz, Więckowski, Kowalski, Komuniewicz.

Teraz są już na trasie wszystkie zespoły. 16 drużyn rozpoczyna wielką „karuzelę” na szosie. Każdy z dwu zespołów ściga poprzednią drużynę i ucieka przed następną. Szosa za Bielkami w kierunku na Modlin jest gładka i bez wzniesień. Na 50 km znajduje się półmetek.

JEDZMY tam, aby lepiej zorientować się w sytuacji. Pomóżcie nam w obliczeniach mała buchalteria. Na półmetku notujemy czasy poszczególnych drużyn: CSR — 1:09,15, Szwecja — 1:09,30, Anglia — 1:10,15, Belgia — 1:10,20, Rumunia — 1:10,48, A Polska? Oj, coś niedobrze. Nasi chłopcy przejechali 50 km w 1:11,25. Lepszy czas mają jeszcze od nich kolarze Związku Radzieckiego. Co się stało? Dlaczego tak słabo?

Cała sprawa wyjaśnia się szybko. Trener Nowoczek, który obserwuje wyścig jadąc motocyklem, widzi wiele rzeczy, które uchodzą naszej uwadze.

— Na 30 km od startu Komuniewicz miał defekt gumy. Cała drużyna została mu do pomocy. Chłopcy stracili przez to dobre 2 minuty i wybiłi się z rytmu.

Ale przecież to jeszcze nie koniec wyścigu. Rzeczywiście nasi kolarze nabierają „rozpedu”. Nadrabiają cenę sekund. Cała drużyna pracuje nadzwyczaj ofiarnie i równo. Jezdźmy na mecie.

Tam zastają nas rozgorączkowane tłumy i wyniki pierwszych zespołów, które przybyły na mecie. „Kolarze buchalterzy” obliczają szybko z półmetkiem w ręku szanse naszej drużyny. Najlepszy czas dotychczas mają Angli. Drużynie przewodzi świetny kolarz, Brittain. Czas drużyny angielskiej 2:25,07. Szybkość przeciętna 41,9 km/godz. A Szwedzi? Zaczęli tak doskonale, a teraz mają na mecie...

2:27,12. Notujemy dalej: Austria 2:27,27, Związek Radziecki — 2:28,28, NRD — 2:28,19.

OCEKUJEMY drużyny polskiej. Jest wreszcie cała nasza czwórka. Czas — 2:24,20, a więc zajmujemy chwilowo drugie miejsce. Nie zapomnijmy jednak, że na trasie są jeszcze świetne zespoły Belgii, Bułgarii, Rumunii. Znowu obliczamy minuty, sekundy i ułamki sekund. Meldunki, które napływają do nas z punktu kontrolnego są niepokojące. Rumuni jadą świetnie... przyjeżdżają na mecie z lepszym czasem jak drużyna Polski — 2:23,52.

Czechosłowacy ostatecznie zajęli dopiero szóste miejsce po Bułgarii i Belgii.

Złote medale otrzymali Angli: Brittain, Gerard, Perks i King. Na podium zwycięzów stanął również świetny zespół rumuński z Dumitrescu na czele i nasi czterech chłopcy.

Zwyciężyła drużyna radziecka 3:0 (2:0), dla której bramki zdobyli: Parszin (20 min.), Nietto (38 min.) i Isajew (89 min.). W piątek Angli grają drugi mecz z moskiewskim Dynamem.

bilans sportowej niedzieli

G ORACE skóńce australijskie dało się dobrze we znaki wielu z wodnikom. Ze stawid prowadzącej wyścig olimpijski na 5 km odpadło już kilku czołowych biegaczy świata. Po 4 km na czele jest niezmordowany Kuc, tuż za nim utrzymujący się doskonały Anglik Chataway i Pirie, Węgler Kovacs i biegnący na 5 pozycji nasz Chromik. 800 m przed metą Chromik przyspiesza, mijając kolejno swych wielkich rywali. Walka z Kucem, który nie chce oddać prowadzenia, trwa przez całe okrążenie. Przeszło 100 tys. widzów szaleje. Na ostatniej krzyżźnie Chromik wychodzi do przodu i pierwszy przerywa taśmę. Czas — nowy rekord świata.

JAKŻEŻ bardzo zbliżył nas do podobnych marzeń o Melbourne największy polski talent igrzysk — Jerzy Chromik, który w tak pięknym stylu odniósł w sobotę zwycięstwo nad doborową stawką najlepszych długodystansowców Europy. W polu pokonanych znalazł się i słynny Łatepek (dopiero 6 miejsce) i niedawny rekordzista świata Węgier Iharos oraz doskonały jego rodacy Kovacs i Szabo. Czas Chromika, jaki osiągnął w tym wspaniałym biegu 13:55,2 jest nie tylko nowym rekordem Polski, ale najlepszym wynikiem na świecie w roku bieżącym.

Po drugim sobotnim pewnym zwycięstwie Sidiły w oszczepie i doskonałym biegu naszych 400-metrowców w sztafecie (srebrny medal) uśmiechnęło się wreszcie szczęście

do naszych reprezentantów. W niedzielę po wspaniałej walce z mistrzem Europy Csordasem i drugim doskonałym Węgrem — Zaborzskim — Gremłowski zdobył złoty medal w pływaniu na dyst. 400 m dow., osiągając bardzo dobry czas 4:39,8 — nowy rekord Polski.

DRUGI rekord, tym razem igrzysk Festiwalu pobili... piłkarze, zwyciężając w ostatnim meczu eliminacyjnym belgijski zespół LC Liege 10:1. Nie znaczy to jednak byśmy z optymizmem czekali już teraz na złoty medal. Mimo drugiego zwycięstwa Polacy nie wypadli nadzwyczajnie. Belgowie — to stosunkowo słaba drużyna, a jedyną branką, jaką strzelił Szymkowiak, była... ich pierwsza i ostatnia w rozgrywkach Igrzysk. Padła ona zresztą z karnego.

W finale obok Warszawy znalazły się silne zespoły Budapesztu, Bukaresztu i Kairu. By nie było rozczarowań trzeba jasno stwierdzić, że poziom, jaki zademonstrowali dotychczas nasi piłkarze, nie wystarczy do pokonania tych przeciwników. Taką bezproduktywną grą, jak w pierwszym meczu z Pekinem i okresami z Karl Marx Stadu mogła się udać ze słabszym kontrpartnerem, ale z Węgrami czy Rumunami może się zemścić i to... nawet różnicą kilku bramek. Nie wątpimy, że nasi piłkarze podwyższą swe loty i dopiero tylko wtedy złoty medal będzie dla nich gruszką na... gruszcze.

Termin „uśmiechnęło się szczęście do naszych reprezentantów” kwitujemy jeszcze brązowym medalem w kolarstwie (w bardzo silnej konkurencji 16 krajów), 3 złoty medali w wioślarstwie, zwycięstwami wszystkich naszych bokserów, startujących w pierwszym dniu eliminacji oraz 4 sukcesami zapaśników w stylu wolnym. (jl)

Bilans w cyfrach

IGRZYSKA FESTIWALOWE

LEKKOATLETYKA. Kobiety: 200 m: 1) Satronowa (ZSRR) 24,2, 2) Iłkina (ZSRR) 24,5, 3) Strickland (Australia) 24,4, 4) Lerczakówna 24,8, 400 m: 1) Donath (NRD) 54,4, 2) Otkalenko (ZSRR) 55,5, 3) Sicoe (Rum) 56,0, 800x100 m: 1) NRD 47,0, 2) Węgry 47,3, 3) Polska (Jesionowska, Lerczakówna, Minnicka, Rychterówna) 47,4, Kula: 1) Zybińska (ZSRR) 15,43, 2) Doinikowa (ZSRR) 14,91, 3) Luetge (NRD) 14,13.

Mężczyźni: 1500 m: 1) Tabori (Węg) 3:41,6, 2) Rozsawolgi (Węg) 3:42,0, 3) Hermann (NRD) 3:42,6, 4) Lewandowski (P) 3:43,0, 5000 m: 1) Chromik (P) 13:55,2 (rekord Polski), 2) Inaros (Węg) 13:56,6, 3) Kovacs (Węg) 13:57,6, 4) Szabo (Węg) 14:00,6, 5) Krzyżskowski (P) 14:05,8, 6) Łatepek (CSR) 14:11,4, Maraton: 1) Fildin (ZSRR) 2:28:41,8, 2) Griszajew (ZSRR), 3) Pechanek (CSR), 6) Witkowski 2:38:52,2, 4x100 m: 1) Węgry 40,7, 2) ZSRR 40,8, 3) Polska (Baranowski, Schmidt, Jarzembowski, Kiszka) 40,9 (rekord Polski), 4x400 m: 1) ZSRR 3:11,6, 2) Polska (Brabanski, Mach, Sfatowski, Makomski) 3:11,8 (rekord Polski), 3) NRD 3:14,2, Oszczep: 1) Sidi (P) 77,93, 2) Gorskow (ZSRR) 75,02, 3) Kuźniecowa (ZSRR) 72,06, 4) Walczak 70,69, 5) Radziwonowicz 70,42, Tyczka: 1) Czernobaj (ZSRR) 4,35, 2) Ważny (P) 4,30, 3) Bułatow (ZSRR), 4,30, 4) Janiszewski, 5) Adamczyk — po 4,20.

PLYWANIE. Mężczyźni — 400 m dow.: 1) Gremłowski (P) 4:39,8 (rekord Polski), 2) Csordas (Węg) 4:42,8, 3) Zaborzski (Węg) 4:47,5.

SZERMIERKA. Floret kobiet: 1) Sztikowa (ZSRR), 2) Taitis (Rum), 3) Roztoworowa (ZSRR), 5) Julito (P), 8) Adamczyk.

SZPADA: 1) A. Przedeździecki (P) 3) Rybicki (P), 3) Rydz (P).

GIMNASTYKA: Wielobój: 1) Szachlin (ZSRR) 57,65, 2) Azarian (ZSRR) 57,20, 3) Stolbow (ZSRR) 57,05.

W ćwiczeniach wolnych: 1) Stołbow 9,8, 2) Jokiel (P) 9,75, 3) Kłoska (P), Prorok (CSR), Teodorow (Bul) — po 9,6.

PILKA NOŻNA: Warszawa — RC Liege 10:1 (3:0), Budapeszt — Stallonógród 2:0, Tirana — Praga 2:1, Bukareszt — Sofia 1:0, AC Beerschot — FC Stadlau 5:2.

III Liga kolarska: Stal Żywiec — Unia Tarnów 3:0 (2:0), Sparta — Biezanów — Start Bronowice 3:0 (1:0), Stal Kabel — Stal Tarnów 0:1 (0:1), Sparta Dąbski — Budowlani Nowa Huta 1:2 (1:1) LZS Czyżyn — Beskid Andrychów 3:1 (0:1), Stal Huta im. Lenina — Unia Borek 2:2 (2:0), Kolejarz Prokocim — Kolejarz Nowy Sącz — mecz przerwany.

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Kraków — Berlin, rozegrane na stadionie Gwardii zakończył się zwycięstwem piłkarzy krakowskich 2:1 (1:0). Bramki dla Krakowa zdobyli: Głajcar i Kotaba. Widzów 12 tys. Prowadzenie zdobyli nasi reprezentanci już w 40 sek. gry. Wyrównanie padło w 15 min. po przerwie, a wynik został ustalony na 15 min. przed końcem meczu.